

DZIEDZICTWO POWSTANIA STYCZNIOWEGO



2013
PAMIĘĆ
HISTORIOGRAFIA
MYŚL POLITYCZNA

DZIEDZICTWO
POWSTANIA STYCZNIOWEGO

DZIEDZICTWO POWSTANIA STYCZNIOWEGO



PAMIĘĆ HISTORIOGRAFIA MYŚL POLITYCZNA

ZBIÓR STUDIÓW

Redakcja naukowa
Alicja Kulecka



Warszawa 2013

Recenzent
Michał Leśniewski

Redaktorzy prowadzący
Beata Jankowiak-Konik
Szymon Morawski

Redakcja i korekty
Magdalena Szczęsny-Mrówczyńska

Indeksy
Aleksandra Bujak

Projekt okładki i stron tytułowych
Zbigniew Karaszewski

Ilustracja na okładce

Na pamiątkę 50. rocznicy powstania styczniowego. Litografia z Zakładu K. Kranikowskiego z Krakowa z symbolami – Orłem Białym w wieńcu z wawrzynu oraz kosą i karabinem, Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Łowiczu, Zbiór Władysława Tarczyńskiego, sygn. 323, k. 2. Ilustracja zmieniona poprzez wprowadzenie daty rocznej 2013.

Skład i łamanie
Akces, Warszawa

ISBN 978-83-235-2796-1

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013

Publikacja dofinansowana przez Rektora Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego



**INSTYTUT
HISTORYCZNY**
UNIwersytetu Warszawskiego

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl
Dział Handlowy WUW: tel. (48 22) 55-31-333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: www.wuw.pl/ksiegarnia

Spis treści

Wstęp 9

Wprowadzenie

Alicja Kulecka

Powstanie styczniowe w dziejach Polski i Europy. 14

Wokół faktów i mitów. Polityka i pamięć

Piotr Wiland

Studenci medycyny i lekarze w powstaniu styczniowym 49

Henryk Bałabuch

Wolność słowa a cenzura. Trumf czy klęska powstania styczniowego? 58

Andrzej Szwarz

Polityczne konteksty sporów o pamięć powstania styczniowego.

Wokół konfliktów dawnych białych i zwolenników

Aleksandra Wielopolskiego 76

Alina Hinc

Pamięć powstania styczniowego w Poznańskim w latach 1864–1914. 89

Anna Skowronek-Józefiak, Sławomir Józefiak

Pomniki pamięci o powstaniu styczniowym na ziemi konińskiej 101

Ewelina Maria Kostrzewska

W kręgu miłości i walki. Powstanie styczniowe w pamięci

kobiet i mężczyzn (1864–1914). 111

Jolanta Załączny

Strażnicy pamięci – weterani powstania styczniowego
w II Rzeczypospolitej. 125

Michał Ceglarek

Pamięć o powstaniu styczniowym w życiu i działalności ks. Józefa
Jarzębowskiego MIC (1897–1964) 137

Tadeusz Paweł Rutkowski

Obchody setnej rocznicy powstania styczniowego:
między historią a polityką. 144

Relacje, opowieści, kontynuacje

Anna Ostrowska

Powstanie styczniowe w relacjach sióstr zakonu
św. Feliksa z Kantalicjo 159

Daria Domarańczyk

Powstanie styczniowe w Piotrkowie Trybunalskim i okolicach
w świetle wspomnień uczestników – Walentego Koleczki
oraz Augusta Osuchowskiego 170

Sergiusz Leończyk

Życie po 1863 roku. Syberyjskie losy Narcyza Wojciechowskiego 177

Dowódcy i bitwy we wspomnieniach i relacjach

Adam Buława

Ludwik Żychliński, dowódca oddziału „Dzieci Warszawskich”,
naczelnik wojskowy powiatów warszawskiego i rawskiego podczas
powstania styczniowego. Postać historyczna w świetle źródeł 191

Jacek Feduszka

Zwycięskie bitwy pod Kobylanką 1 i 6 maja 1863 roku
na podstawie relacji uczestników i świadków 210

Historiografia powstania

Krzysztof Latawiec

Obraz powstania styczniowego w badaniach Michała
Piotrowicza Czernuszewicza 229

Aneks.	242
<i>Emil Noiński</i>	
Bertold Merwin jako badacz dziejów powstania styczniowego.	252
Powstanie w literaturze pięknej oraz przestrzeni audiowizualnej	
<i>Anna Kieźuń</i>	
Cykle literackie o roku 1863 i ich wpływ na kształtowanie legendy o powstaniu.	265
<i>Karolina Mazur</i>	
Rola „matrony” w powstaniu styczniowym oczyma Józefa Ignacego Kraszewskiego (<i>Dziecię Starego Miasta i Żyd</i>).	277
<i>Alicja Kulecka</i>	
Elity intelektualne PRL wobec powstania styczniowego: Tadeusz Konwicki i <i>Kompleks polski</i>	285
<i>Piotr Drab</i>	
Szwadron Juliusza Machulskiego jako przykład funkcjonowania pamięci o powstaniu styczniowym we współczesnej przestrzeni audiowizualnej.	300
<i>Maciej Wojtyński</i>	
Powstanie styczniowe w filmach i programach TVP wyemitowanych do czerwca 2012 roku.	304
Summaries	314
Spis ilustracji	324
Indeks osób	326
Indeks nazw geograficznych	339

Wstęp

„Wbrew obiegowemu pogładowi o ustaleniach «naukowo ostatecznych» trud historyografa nie kończy się nigdy. Nowo odkryte lub na nowo odczytane źródła, doskonałe stale metody badawcze, zmiany wciąż zachodzące w naszym ustosunkowaniu się do przeszłości – oto niektóre czynniki, zachęcające lub zmuszające badaczy dawnych wieków do podejmowania raz po raz tematów, zdawałoby się najgruntowniej przebadanych”¹.

To stwierdzenie Stefana Kieniewicza, wybitnego znawcy historii powstania styczniowego, edytora źródeł do dziejów tego wydarzenia, inspiruje do powrotów w badaniach historycznych do znaczących problemów epoki. Wśród historyków polskich ukształtowała się tradycja traktowania rocznic historycznych jako ważnych powodów wymiany refleksji naukowej. Ciekawe były losy niektórych z tych inicjatyw. W związku z tym warto tu przypomnieć fakt, że zbiór studiów przygotowany w 1983 roku z okazji 120. rocznicy powstania ukazał się drukiem dopiero w 1990 roku, zatem po odzyskaniu niepodległości i wyjściu Polski z radzieckiej strefy wpływów, w której znalazła się w wyniku uzgodnień przyjętych na konferencji jałtańskiej. Wspomniana publikacja imponowała swoją objętością. Pamięć powstania i chęć analizy przyczyn decyzji o wywołaniu powstania, jej okoliczności, niepowodzeń działań dyplomatycznych i militarnych, konsekwencji upadku inspirowała wiele środowisk naukowych do prowadzenia badań nad dziejami powstania i tworzenia forum dyskusji o tym znaczącym wydarzeniu².

Zasadniczym założeniem projektu: „Dziedzictwo powstania styczniowego: Pamięć. Historiografia. Myśl polityczna” było ukazanie wpływu tego wydarzenia na treści i kształt polskiego dziedzictwa kulturowego. Źródeł i powodów wyboru tej problematyki można wymienić wiele. Najważniejszym z nich była 150. rocznica

¹ S. Kieniewicz, Przedmowa, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990, s.1.

² Oprócz pozycji zacytowanej w przypisie 1. zob. też *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban, W. Śliwowska, Kielce 2005, *Powstanie styczniowe. Historia i tradycje*, oprac. zbiorowe, red. T. Krząstek, Warszawa 2003.

wybuchu powstania. Takie chwile budzą refleksje i pytanie: co z tych ważnych, bolesnych i dramatycznych wydarzeń przetrwało do czasów współczesnych? Kolejnym przedmiotem refleksji stało się zagadnienie: w jakich sferach działalności publicznej poszukiwać dziedzictwa powstania. Pytanie o wpływ tego wydarzenia na dzieje Polski towarzyszyło pierwszym kronikarzom a zarazem historykom. Agaton Giller, członek Rządu Narodowego i badacz powstania, analizując broszurę K. J. Łukaszewskiego *Rząd i organizacja narodowa w Polsce* zgadzał się z jej autorem, że do „wielkich nabytków” zaliczyć należy „rząd, organizację narodową i uwłaszczenie chłopów”³. Sam jednak zmodyfikował nieco ten katalog, dodając włączenie warstwy chłopskiej do wspólnoty narodowej dokonane dzięki modernizacji relacji społecznych. Podkreślał, że jednym z istotnych rezultatów powstania było: „pomnożenie narodu”⁴. Wydawało się zatem pożytecznym przedłużenie refleksji A. Gillera dotyczącej dziedzictwa powstania styczniowego w przestrzeni społecznej i politycznej.

Wśród innych powodów podejmowanych studiów wymienić należy troskę o zachowanie pamięci i inspirowanie nowych poszukiwań naukowych dotyczących zmagañ polskich o przywrócenie niepodległości i zachowanie tożsamości oraz potwierdzenie przynależności do rodziny narodów europejskich, poszukiwania miejsca dla polskości w nowoczesnym świecie, braku zgody na wykreślenie Polski z grona państw Europy i świata, marzeń o nowym kształcie życia politycznego i społecznego, zgodnym ze standardami państwa parlamentarnego i konstytucyjnego oraz społeczeństwa obywatelskiego. Dzieje polityczne i militarne powstania inspirować mogą także pytania o motywacje wyborów dróg dochodzenia do niepodległości. Spór polityczny towarzyszący genezie tych wydarzeń okazał się elementem niezwykle silnym i trwałym, wpływającym na ich przebieg i dyskusje wokół klęski, a także jej konsekwencji. Powstanie stanowiło połączenie idei walki o niepodległość z rewolucją socjalną. Polemika dotycząca dróg prowadzących do restauracji państwowości, zwłaszcza zaś zasadności stosowania rewolucyjnych, występujących wcześniej we Francji i Italii, metod kształtowania propowstaniowych postaw społecznych – nacisk medialny i policyjny, terror bezpośredni – mimo że skala tych zjawisk była nieporównywalnie mniejsza niż w wymienionych krajach, wzbudzała niezadowolenie, szok, opór i rezerwę wielu środowisk oraz kładła się swoistym cieniem na ocenę lat 1863–1864. Takie metody uznawano za obce, nie mieszczące się w standardach uprawiania polityki przez Polaków, niezgodne z katalogiem wartości myśli liberalnej i konserwatywnej. Z entuzjazmem nie spotkał się także program społeczny, zwłaszcza uwłaszczenie chłopów. Nie cieszył się poparciem tych, którym ziemię odbierano i nie spotkał się ze zrozumieniem tych, których nią obdarowywano. Nade wszystko zaś program ten nie przysporzył żołnierzom walczącym o niepodległość, a jego konsekwencją nie było powstanie masowej armii powstańczej, dobrze wyposażonej, dobrze wyszkolonej i skutecznej w walce o wolność. Zjawiska te stawały się dodatkowymi elementami wzmacniającymi niechęć do historii powstania traktowanego zarówno w kategoriach klęski militarnej, politycznej i jak i nieudanego eksperymentu społecznego.

³ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.*, t. 1, Paryż 1867, s. 85.

⁴ A. Giller, op. cit., s. 87.

Do wskazanych wcześniej powodów kontynuowania studiów nad dziejami tego wielowątkowego i kontrowersyjnego wydarzenia, dodać należy chęć poznania czynników kreujących pamięć zbiorową i myślenie wspólnotowe. Służyć temu miały obserwacje i analizy twórczości literackiej i artystycznej oraz historiograficznej. Niewątpliwie pobudzają do pytań – co udało się ocalić, a co zbudować na tych bolesnych doświadczeniach zakończonych klęską w wymiarze i politycznym, i militarnym oraz połowicznym sukcesem społecznym. Owa niepełność pozytywnego rezultatu społecznego wynikała z faktu, że reforma włościańska, stanowiąca kluczowy punkt programu powstańczego, została zrealizowana przez administrację zaborcy.

Każda epoka pisała swoją historię powstania. Pierwszym autorem jego dziejów był członek Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego Agaton Giller⁵, kolejnym Walery Przyborowski⁶. U progu Polski niepodległej historię powstania napisał Józef Dąbrowski (Jan Grabiec)⁷. W okresie PRL ukazało się dzieło Stefana Kieniewicza⁸. Po 1990 roku opublikowana została historia działalności Rządu Narodowego autorstwa Franciszki Ramotowskiej⁹ oraz monografia Lidii Michalskiej-Brachy o pamięci powstania¹⁰. Również politycy nie przechodzili obojętnie wobec tego wydarzenia. Wszystkie polskie nurty myśli politycznej zawierały odniesienia do powstania – pozytywne bądź negatywne¹¹. Dwaj wybitni politycy Polski Niepodległej – Roman Dmowski i Józef Piłsudski – znacząco różnili się swoimi postawami wobec tego wydarzenia. Pierwszy był wobec niego krytyczny, drugi budował na tym zbiorowym doświadczeniu idee militarne, patriotyczne i społeczne.

Instytut Historyczny UW dzięki kilku pokoleniom badaczy, a także wybitnych osobowości twórczych, zwłaszcza profesora Stefana Kieniewicza, stał się środowiskiem o bogatym dorobku w dziedzinie badań nad historią powstania. Stefan Kieniewicz był nie tylko autorem kilku monografii i syntezy *Powstanie styczniowe*, ale także edytorem źródeł, wnosząc dzięki wydawnictwu źródłowemu *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, ukazującemu się w latach 1961–1986, znaczący wkład w upowszechnienie najważniejszych – przechowywanych także w zasobie archiwów i księgozbiorach ówczesnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich – różnorodnych źródeł do dziejów tego wydarzenia. Ten wybitny historyk posiadał także umiejętność tworzenia zespołów, złożonych z historyków i archiwistów polskich i rosyjskich, realizujących wielokierunkowe poszukiwania w archiwach, bibliotekach i muzeach. Te żmudne kwerendy stały się podstawą wspomnianego wydawnictwa

⁵ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.*, t. 1–4, Paryż 1867–1871.

⁶ W. Przyborowski, *Historia dwóch lat*, t. 1–4, Kraków 1892–1895; idem, *Dzieje 1863 roku*, t. 1–5, Kraków–Warszawa 1897–1919.

⁷ J. Dąbrowski (J. Grabiec), *Rok 1863*, wyd. I, Poznań 1913, wyd. II, Poznań 1922, idem, *Powstanie styczniowe 1863–1864*, Warszawa 1916.

⁸ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, wyd. I, Warszawa 1972, wyd. II, Warszawa 1983, wyd. III, Warszawa 2009.

⁹ F. Ramotowska, *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863–1864. Struktura organizacyjna*, cz. 1–2, Warszawa 1999–2000.

¹⁰ L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003.

¹¹ Zob. R. R. Ludwikowski, *Główne nurty polskiej myśli politycznej 1815–1890*, Warszawa 1982.

źródłowego. Zawiera ono materiały, które mogą być wykorzystywane w dalszych studiach nad historią powstania.

W zbiorze studiów znalazły się artykuły autorów z uczelni i muzeów polskich: Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Siedlcach, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Uniwersytetu Warszawskiego, a także Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, Muzeum Niepodległości w Warszawie i Muzeum Zamojskiego w Zamościu.

W artykułach ukazane zostały różne postawy polityczne wobec powstania oraz różne formy kulturowego dziedziczenia tego wydarzenia – od wspomnień uczestników i świadków, refleksji historiograficznej, poprzez twórczość literacką, po utwory filmowe i programy telewizyjne.

Wprowadzenie do refleksji obejmującej zagadnienie dziedzictwa powstania w dziedzinie pamięci, historiografii i myśli politycznej, zawarte zostało w przeglądzie najważniejszych problemów związanych z tym wydarzeniem zatytułowanym „Powstanie styczniowe w dziejach Polski i Europy”.

Studia zostały podzielone na pięć działów: 1. Wokół faktów i mitów. Polityka i pamięć; 2. Relacje, opowieści i kontynuacje; 3. Dowódcy i bitwy we wspomnieniach i relacjach; 4. Historiografia powstania; 5. Powstanie w literaturze pięknej oraz przestrzeni audiowizualnej.

W dziale pierwszym znalazły się artykuły dotyczące polemik politycznych towarzyszących powstaniu w czasie jego trwania oraz po jego upadku. Uzupełnieniem ich są refleksje dotyczące zjawisk związanych z tym wydarzeniem: działalnością służb lekarskich i cenzurą powstańców. Kolejna grupa rozważań została poświęcona pamięci powstania w Poznańskim i ziemi konińskiej, stowarzyszeniom kombatanckim okresu Polski Niepodległej. W tym dziale znalazły się także refleksje dotyczące powstania w pamięci kobiet i mężczyzn, a także inspiracji tym wydarzeniem widocznym w działalności księdza Józefa Jarzębowskiego. Rozważania zamyka artykuł poświęcony obchodom setnej rocznicy powstania w PRL.

W dziale drugim umieszczone zostały rozważania poświęcone relacjom zapisanym we wspomnieniach sióstr felicjanek oraz świadków wydarzeń w Piotrkowie Trybunalskim. Ich uzupełnieniem jest studium poświęcone działalności Narcyza Wojciechowskiego na zesłaniu syberyjskim.

W dziale trzecim zawarte zostały relacje dotyczące dowódców i bitew powstania.

Dział czwarty poświęcony został historiografii powstania styczniowego. Zawarto w nim analizy twórczości Michaiła P. Czernuszewicza, historyka rosyjskiego nieznanego dotąd historiografii polskiej, i Bertolda Merwina.

Ostatni piąty dział zawiera studia dotyczące twórczości pisarzy polskich XX wieku, których wątek powstania inspirował do tworzenia ważnych społecznie i politycznie dzieł literackich. Znalazły się tu także rozważania dotyczące twórczości filmowej i programów TVP.

Niniejszy zbiór studiów prezentuje różne środowiska zajmujące się nadal badaniami nad tym ważnym wydarzeniem. Zapewne efektem tych monograficznych poszukiwań będzie w przyszłości nowa synteza historii powstania, pisana z innej

perspektywy politycznej i kulturowej, obejmująca zarówno jego dzieje polityczne, jak i militarne. Rozwój badań w tej dziedzinie wymagałby sporządzenia nowej bibliografii, opartej na dwóch wcześniejszych oraz uzupełnionej o nowe prace. W opublikowanej w 1964 roku bibliografii autorstwa Eligiusza Kozłowskiego odnotowano 10 255 pozycji¹². Od tego jednak czasu ukazało się wiele znaczących dzieł poświęconych historii tego wydarzenia¹³. Nowa bibliografia mogłaby powstać zarówno w wersji papierowej, jak i cyfrowej. Pożytecznym byłoby również opracowanie słownika biograficznego uczestników powstania poprzez integrację istniejących spisów częściowych, różnych słowników biograficznych oraz uzupełnienie ich badaniami nad tą populacją, jej składem społecznym, motywami wyboru, późniejszymi losami. Synteza lub syntezy, bibliografia i słownik to trzy poważne przedsięwzięcia naukowe w znaczący sposób kształtujące kierunki refleksji o tym ważnym wydarzeniu. Dalszych studiów wymagają także pamięć i historiografia powstania. Ta ostatnia stanowi autonomiczne zagadnienie historiograficzne wymagające zdefiniowania i analiz, wyodrębnienia i opisu różnych jej nurtów.

Powstanie styczniowe nadal cieszy się dużym zainteresowaniem społecznym. Zadaniem historii jest rozumienie tych potrzeb i odpowiadanie na nie w swoisty, profesjonalny sposób.

Alicja Kulecka

¹² E. Kozłowski, *Bibliografia powstania styczniowego*, Warszawa 1964.

¹³ W niniejszych rozważaniach nie znalazły odzwierciedlenia liczne publikacje, które ukazały się w 2013 roku, roku 150. rocznicy wybuchu powstania.

Powstanie styczniowe w dziejach Polski i Europy¹

Wstęp

Trudno byłoby zrozumieć historię XIX wieku bez refleksji nad dziejami powstania styczniowego. Wydarzenie to wywarło wpływ na losy wielu osób, społeczeństw, narodów i państw. Powstanie stanowiło wynik działania wielu czynników o charakterze politycznym i kulturowym. To ważne wydarzenie wpisywało się w europejskie tendencje kształtowania nowoczesnych państw narodowych i społeczeństwa obywatelskiego. Traktować je należy jako poszukiwanie nowych formuł relacji między władzą i rządzonymi. Polskie programy polityczne okresu poprzedzającego powstanie i powstania zawierały tęsknotę za ideą państwa opartego na konstytucji, społeczeństwa posiadającego reprezentację parlamentarną, obywateli równych wobec prawa i mających szanse rozwoju. Powstanie stanowiło konfrontację różnych koncepcji i metod osiągnięcia tych ważnych celów politycznych. Było kolejną próbą powrotu Polski do grona państw Europy. Stanowiło poszukiwanie nowoczesnych formuł polskości. Było demonstracją żywotności narodu jako wspólnoty oraz pragnień społeczeństwa istnienia w strukturach dobrze zorganizowanych, gwarantujących poszanowanie godności ludzkiej. Dzieje powstania stały się inspiracją dla powstania nowych idei politycznych oraz licznych dzieł literackich, plastycznych i muzycznych. Niniejsze rozważania stanowią przegląd wydarzeń i problemów łączących się z tym wydarzeniem. Refleksje te zostały oparte na tezach przedstawionych przez Stefana Kieniewicza w syntezie *Powstanie styczniowe*.

1. W kręgu obietnic Aleksieja Orłowa i polskich marzeń o wolnej Polsce – „odwilż posewastopolska” i jej konsekwencje

Powstanie było efektem różnorodnych inspiracji ideologicznych. Najczęściej geneza powstania wiązana jest z okresem tzw. odwilży posewastopolskiej², nowej zatem

¹ Tekst niniejszy stanowi rozszerzoną wersję wykładu wygłoszonego w Konsulacie Generalnym RP w Brześciu dnia 31 stycznia 2013 r.

² Takie było stanowisko W. Przyborowskiego, który *Dzieje 1863 roku* poprzedził *Historią dwóch lat 1861–1862*, której część wstępna dotyczyła lat 1856–1860, podobnie genezę lokalizo-

polityki Aleksandra II obejmującego tron po zmarłym ojcu, Mikołaju I. Wymuszona została klęską Rosji w wojnie krymskiej. Wydarzenie to pokazało słabość absolutystycznie zarządzanego państwa. Dla Królestwa oznaczało koniec „epoki paskiewiczowskiej”, utożsamianej z niechętnym polskości pogromcą powstania listopadowego Iwanem Paskiewiczem.

Dla pozostającego w strukturach Cesarstwa Rosyjskiego autonomicznego Królestwa Polskiego śmierć Mikołaja I 2 marca 1855 roku oraz zgon namiestnika Iwana Paskiewicza w stosunkowo krótkim czasie po odejściu cesarza, 1 lutego 1856 roku, oznaczały przede wszystkim oczekiwanie na decyzje personalne i polityczne nowej administracji. Sytuacja Aleksandra II po przejściu władzy nie była łatwa. W kręgach rosyjskich elit władzy był postrzegany jako osoba, która będzie zdolna do realizacji programu reformowania państwa absolutystycznego. Przegrana w wojnie krymskiej oraz postawienie sprawy polskiej na kongresie pokojowym w Paryżu wymuszały określone działania także w Polsce. Wprawdzie kwestia ta nie trafiła do oficjalnych protokołów obrad, ale pełnomocnik Rosji w Paryżu książę Aleksiej Orłow zobowiązał się wobec Napoleona III i lorda Clarendona, że cesarz swoimi decyzjami zagwarantuje Polakom: „amnestię, odrębną administrację Królestwa pod wielkim księciem, język polski w obrębie wszystkich działów życia publicznego, większą swobodę wyznania katolickiego”³. Upadek prestiżu Rosji po wojnie krymskiej, niepewne wobec niej stanowisko Austrii, jej „nieżyczliwa” neutralność w czasie wspomnianego wydarzenia, były czynnikami, które zadecydowały, że Aleksander II był zmuszony przynajmniej zademonstrować chęć realizacji choć części tych zobowiązań. Ustne gwarancje Orłowa uznać należy za bardzo zręczne posunięcie dyplomatyczne. Uniemożliwiły one uczynienie sprawy odbudowy niepodległości Polski przedmiotem uzgodnień międzynarodowych. Brak zapisów w tej kwestii w traktacie pokojowym zamykał drogę do interwencji dyplomatycznej innych państw.

Wydawane w kolejnych latach akty cesarskiej łaski stanowiły realizację programu zawartego w zobowiązaniu A. Orłowa. Pierwsza wizyta Aleksandra II w Królestwie odbyła się 22 maja 1856 roku. Zorganizowano mu wspaniały wjazd. Stolica przywitała go „rozentuzjasmowana”, „wspaniale oświetlona”, tysięczne tłumy zaś wznosiły „szczerze”, „radosne okrzyki”⁴. Już 3 lutego 1856 roku namiestnikiem Królestwa został mianowany książę Michaił Dmitrijewicz Gorczakow⁵. Dostęp do cesarza w Warszawie miała przede wszystkim administracja Królestwa, a więc namiestnik i Rada Administracyjna. W 1856 roku wśród dyrektorów głównych komisji rządowych było dwóch Polaków: Fryderyk Skarbek i Adam Tytus Łęski. Pierwszy z nich zajmował

wał S. Kieniewicz, A. Giller referowanie historii powstania rozpoczynał od upadku powstania listopadowego, zob. [W. Przyborowski], *Historia dwóch lat 1861–1862*, cz. wstępna 1856–1860, t. 1, Kraków 1891, A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.*, t. 3, Paryż 1870.

³ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, wyd. II, Warszawa 1983, s. 17–18, S. Kieniewicz, cyt. za M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. 3, Warszawa 1950, s. 614.

⁴ S. Kieniewicz, op. cit., s. 15–16, na podstawie J. K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 3, Warszawa 1931, s. 44.

⁵ Informacje o nominacjach i obsadach stanowisk zostały zaczerpnięte z I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, wyd. II, poprawione i uzupełnione, Warszawa 2003.

stanowisko dyrektora głównego prezydującego Komisji Rządowej Sprawiedliwości, drugi – Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Ze względu na znaczną odrębność ustrojową Królestwa i Cesarstwa – mimo zniesienia konstytucji 1815 roku – przede wszystkim w zakresie prawodawstwa, zarówno w zakresie prawa cywilnego, jak i kryminalnego, stanowisko dyrektora głównego prezydującego Komisji Rządowej Sprawiedliwości przez cały okres istnienia Królestwa autonomicznego przypadało Polakom. Do wyjątków należało obsadzenie stanowiska likwidatora Komisji prawnikiem rosyjskim Nikołajem Nikołajewiczem Gerardem (1875–1876). Cesarz w czasie owej wizyty spotykał się także z przedstawicielami arystokracji. W tych kręgach powstały programy polityczne zmian w Królestwie. Zawierały one bardzo ostrożne projekty przekształceń. Przypomniano w nich o postanowieniach dotyczących Królestwa zawartych w Statucie Organicznym z 1832 roku, nie przestrzeganych i nie stosowanych przez administrację cesarską. Należały do nich m.in. zapisy o obsadzaniu przez Polaka stanowiska namiestnika oraz o „stanach prowincjonalnych”, stanowiących reprezentację społeczną ziemiaństwa. Przygotowane wówczas dwa memoriały zawierały prośby o „amnestię, obieralność sędziów pokoju, przywrócenie uniwersytetu w Warszawie”, „utworzenie reprezentacji krajowej i przywrócenie szkolnictwa”⁶. Autorami ich byli marszałek Jan Jeziński i margrabia Aleksander Wielopolski. Aleksander II postanowił bardzo ostrożnie postępować wobec Królestwa Polskiego. Na entuzjazm nie odpowiedział przychylnością. Wypowiedział słynne, cytowane przez wszystkie podręczniki, słowa „Messieurs, point de réveries”, celowo także nie złożył obietnic znaczących zmian w położeniu kraju, tym bardziej wystrzegał się gestów sugerujących możliwość połączenia Królestwa z zachodnimi guberniami Cesarstwa. W kręgu rosyjskich elit politycznych panowało bowiem przekonanie, że to obietnice Aleksandra I w tej kwestii przyczyniły się do wybuchu powstania listopadowego.

To zachowanie i deklaracja cesarska pozwoliły prasie emigracyjnej i części arystokracji Królestwa na sformułowanie postulatu niewchodzenia w żadne układy i rozmowy z zaborcą⁷. Stanowiło także podstawę kształtowania idei odzyskania niepodległości dzięki aktywności społeczeństwa, w tym także walki zbrojnej.

Nowa polityka cesarska wobec Królestwa mieściła się zatem w granicach zobowiązań ks. Aleksieja Orłowa. Należało do nich: zniesienie stanu wojennego w Królestwie i na Litwie w kwietniu 1856 roku, obowiązującego od 1831, ogłoszenie amnestii dla emigracji 1831 roku, ułaskawienie zesłańców syberyjskich. W 1857 roku utworzona została w Warszawie Akademia Medyko-Chirurgiczna, co traktowano jako pierwszy etap tworzenia uniwersytetu. Pod koniec 1857 roku udzielono zgody na utworzenie Towarzystwa Rolniczego. Rozpoczęło ono działalność w 1858 roku. W Królestwie, podobnie jak w Rosji, nastąpiło złagodzenie cenzury, zmniejszenie represji policyjnych, zwiększenie możliwości wyjazdów zagranicznych⁸.

W Europie 1856 roku dwa kraje stanowiły wzorzec ustrojowy państwa prawnego, wywierając znaczący wpływ na kształtowanie standardów zarządzania w monarchiach konstytucyjnych i parlamentarnych. Należały do nich Francja i Anglia.

⁶ S. Kieniewicz, op. cit., s. 16.

⁷ S. Kieniewicz, op. cit., s. 17.

⁸ S. Kieniewicz, op. cit., s. 17–18.

W ostatnich latach XVIII i pierwszej połowie XIX wieku przeszły wiele zmian ustrojowych. W Anglii decydującą rolę odgrywał rząd wyłaniany przez parlament i przed nim odpowiedzialny⁹. Rola króla była w znaczący sposób ograniczona i sprowadzona do funkcji reprezentacyjnych. Pierwsza reforma prawa wyborczego do Izby Gmin z 1832 roku w istotny sposób rozszerzyła krąg osób decydujących o składzie tej instytucji. Prasa angielska na bieżąco informowała o pracach parlamentarnych i rządowych. Reforma angielskiej administracji terytorialnej w miastach w 1835 roku, polegająca na utworzeniu przedstawicielskich władz lokalnych pochodzących z wyborów, zwiększyła udział społeczeństwa w sprawowaniu władzy na poziomie lokalnym¹⁰.

W tym samym okresie Francja zdobyła bogate doświadczenia konstytucyjne. Między Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela a Konstytucją 1852 roku powstało 6 aktów prawnych regulujących podstawy ustrojowe tego państwa. Były to konstytucje lat 1791, 1793, 1802, 1814, 1830 i 1848¹¹. Oprócz tego istniało wiele *senatus consultum*, stanowiących uzupełnienia i interpretacje konstytucji. Zgodnie z konstytucją 1852 roku Ciała Ustawodawcze – parlament francuski, było wybierane w głosowaniu powszechnym. Sprawozdania z jego posiedzeń miały być publikowane¹².

Konstytucję miały Prusy¹³. Prawa wyborcze otrzymała duża grupa mieszkańców tego państwa mających odpowiedni status prawny zależny od dochodów szacowanych na podstawie wysokości płaconych podatków¹⁴. Po 1848 roku również w Austrii ulegała zmianie formuła sprawowania władzy. Po okresie neoabsolutyzmu, cesarz zmuszony był powrócić do programu przekształceń politycznych, gwarantujących większy udział w sprawowaniu władzy różnym kręgom społecznym.

W 1856 roku Rosja nie miała parlamentu. W tym kraju nie były znane wybory, w czasie których wyłaniano by instytucje prawodawcze, zarówno na poziomie centralnym, jak i poszczególnych guberni i generalnych gubernatorstw. Nie było więc samorządu terytorialnego, ani nawet stanowego. Konstytucja Królestwa Polskiego 1815 roku miała ograniczone działanie terytorialne i jak się okazało w trakcie jej stosowania, także czasowe. W 1832 roku poprzez wprowadzenie Statutu Organicznego została *de facto* zniesiona. Wielkie Księstwo Finlandii otrzymało konstytucję w 1808 roku, lecz wkrótce po nadaniu została zawieszona.

Źródłem inspiracji w tworzeniu polskich programów politycznych był dorobek prawodawczy państw europejskich, szczególnie Francji i Anglii, analizy działalności administracji tych krajów oraz analiza pozycji ziem polskich w obrębie poszczególnych państw zaborczych, a także statusu poszczególnych grup społecznych.

Problemy społeczne Królestwa Polskiego wynikały w dużym stopniu z braku refleksji nad modelami rozwoju państw prawa i ich recepcji. Związki państwowe z Rosją tworzyły klimat polityczny, w którym preferowano postawy zachowawcze. Uwidocz-

⁹ H. Izdebski, *Historia administracji*, wyd. IV, Warszawa 1997, s. 45, 72.

¹⁰ H. Izdebski, op. cit., s. 142.

¹¹ *Najstarsze konstytucje z końca XVIII i I połowy XIX wieku*, wybrał, przełożył i wstępem opatrzył P. Sarnecki, Warszawa 1997.

¹² Ibidem, s. 222–223.

¹³ Ibidem, s. 196–216.

¹⁴ Ibidem, s. 207.

niło się to szczególnie po 1832 roku, gdy administracja Królestwa nie poszukiwała nowych metod zarządzania społeczeństwem. Nie prowadziła aktywnej działalności w kierunku poznania poszczególnych grup społecznych, ich roli gospodarczej i pozycji prawnej. Nie poszukiwała także czynników inicjujących i kształtujących procesy rozwoju. Administracja Iwana Paskiewicza w okresie 1832–1840 koncentrowała się na problemie zachowania porządku politycznego i nie dopuszczenia do wybuchu kolejnego powstania. Kontrola polityczna prasy i publikacji sprawowana za pomocą cenzury utrudniała recepcję i dyskusję nad nowoczesnymi metodami sprawowania władzy – rządami wyłanianymi przez parlamenty i przed nimi odpowiedzialnymi.

W 1856 roku w Królestwie występowały dwa poważne problemy społeczne: położenie chłopów i Żydzi. Chłopi cieszyli się wolnością osobistą od czasu konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 roku. Korzystać z niej mogli w różnym zakresie, bardzo często uzależnionym od szczegółowych regulacji prawnych. Wybór miejsca zamieszkania i możliwość przenoszenia się były reglamentowane decyzjami wójtów. Nadal nie byli właścicielami ziemi, na której pracowali. Ziemianie posiadali prawo zarządzania należącymi do nich obszarami. Mimo wolności osobistej chłopów obowiązywała nadal pańszczyzna. Oznaczała konieczność wykonywania określonych prac na folwarku – osobistym gospodarstwie ziemianina. Problem uwłaszczenia chłopów był jednak bardzo trudny do rozwiązania z ekonomicznego punktu widzenia. Ziemianie dążyli do takiego kształtu reformy, w której wyniku nie ucierpiałyby ich gospodarstwa¹⁵. Z punktu widzenia interesów ziemiańskich uwłaszczenie bez odszkodowania było najgorszym z możliwych rozwiązań. Tymczasem w Galicji w 1848 roku administracja austriacka zastosowała taką właśnie zasadę. W konfliktach ziemianie – chłopci administracja cesarska bardzo często broniła słabszych ekonomicznie. Wyrazem tego był choćby ukaz Mikołaja I z 1846 roku o zakazie rugów chłopskich. Jednocześnie towarzyszyła jej stała zasada – działalność dezintegrująca społeczeństwo polskie.

Kolejnym poważnym problemem była sprawa prawnego położenia ludności żydowskiej. Stanowiła ona ok. 12,7 procent ludności Królestwa Polskiego. Zamieszkiwała przeważnie w miastach, zajmując się w dużej mierze handlem. Była to społeczność bardzo zróżnicowana, znajdowali się wśród niej zarówno ludzie bardzo bogaci, jak i ubodzy. Żydzi nie mogli zajmować określonych stanowisk publicznych, nabywać ziemi, wykonywać określonych zawodów. W wielu miastach, w tym w Warszawie, mogli zamieszkiwać jedynie w wyznaczonych do tego celu miejscach, tzw. rewirach. Nie mogli się także osiedlać we wszystkich miastach. Oprócz tego Żydzi, obok podatków płaconych przez inne grupy ludności, zobowiązani byli do dodatkowych, „specjalnych” opłat, szczególnie dotkliwych dla ubogich członków tej społeczności. Grupa bogatej żydowskiej burżuazji warszawskiej asymilowała się w tym dużym mieście. Czuła się związana przede wszystkim z ludnością polską. Dla niej też owe ograniczenia były szczególnie uciążliwe. Hamowały jej aktywność społeczną, obniżały prestiż. Duża część społeczności żydowskiej „żyła”, jak to określił S. Kieniewicz, w „obyczajowej izolacji od reszty społeczeństwa”, co zamykało ich działalność w obrębie gminy. Odróżniała się swoim wyglądem i zachowaniami.

¹⁵ S. Kieniewicz, op. cit., s. 21–22.

W latach 1856–1857 zarząd gminy żydowskiej skierował do władz Królestwa i Cesarstwa wiele próśb o równouprawnienie. Były one jednak negatywnie opiniowane przez prezydujących komisji rządowych Królestwa. Nie budziło to protestów namiestnika i jego urzędników, m.in. Pawła Muchanowa¹⁶.

W Królestwie Polskim coraz częściej w kształtowaniu struktur społecznych widoczna stawała się rola pieniądza. Wykształcenie się grupy ludzi bogatych, zarabiających na obrocie pieniądzem, handlu, przemyśle, określanych mianem „burżuazji” – grupy wywodzącej się w dużym stopniu z ziemiaństwa, ale także ze społeczności żydowskiej i ludności niemieckiej przybywającej do Królestwa – sprawiło, że poszukiwała ona dla siebie miejsca w życiu politycznym¹⁷.

W życiu politycznym Królestwa Polskiego do 1856 roku można wyróżnić dwa podstawowe nurty: 1. tajne stowarzyszenia o różnym charakterze i odcieniu politycznym, inspirowane przez emisariuszy i aktywne jednostki z kraju, 2. zwolenników współpracy z administracją autonomiczną i cesarską, mogących demonstrować jedynie postawy lojalne wobec swoich partnerów. Brak wolności politycznej i możliwości okazywania postaw i poglądów opozycyjnych stanowił zasadniczy czynnik kształtujący zachowania polityczne. Po 1856 roku nastąpiła w tym względzie zasadnicza zmiana. Pojawiło się Towarzystwo Rolnicze. Rozpoczęło działalność w styczniu 1858 roku. Dużą aktywność przejawiała w nim grupa udziałowców „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, czasopisma propagującego idee modernizacji gospodarki ziem polskich. Towarzystwo skupiało przedsiębiorczych ziemian dążących do stosowania nowoczesnych metod gospodarowania, które przynosiły realne, wysokie dochody z posiadanych majątków. Na czele Towarzystwa stał obieralny Komitet. Składał się z kilkunastu osób, a na jego czele stał Andrzej Zamoyski. Komitet zdominowany był przez udziałowców „Roczników”. Początkowo Towarzystwo liczyło 1500 członków. Po trzech latach osiągnęło liczbę ok. 3500. Miało ono cechy nowoczesnej partii politycznej. Towarzystwo utrzymywało się bowiem ze składek członków. Przynależność do niego zaspokajała potrzebę dyskusji na temat najważniejszych problemów kraju. Tworzyły ją zarówno zjazdy Towarzystwa, jak i dyskusje na forum Komitetu. W Towarzystwie znalazło swoje miejsce wielu wybitnych teoretyków społecznych: Aleksander i Adolf Kurzowie, Adam Goltz, Franciszek Węgleński, Tomasz Potocki (Krzyżtopór), Edmund Stawiski. Było to grono ludzi zamożnych, sprawnie zarządzających swoimi gospodarstwami. Idea zniesienia pańszczyzny cieszyła się ich zrozumieniem. Towarzystwo zawdzięczało w dużym stopniu swoje istnienie aktywności A. Zamoyskiego. Jego powstanie nie byłoby możliwe bez zjazdów w Klemensowie, rezydencji tego wybitnego arystokraty, odbywanych w latach 1842–1848. S. Kieniewicz, który wielokrotnie analizował zachowanie i postawy tej postaci miał o niej zdanie niezwykle krytyczne. Pisał: „Ów wielki pan, mógł służyć za wzór pracowitości, obowiązkowości, poczucia obywatelskiego. Nie dostawało mu natomiast siły woli, bystrości umysłu, zręczności politycznej – niezbędnych atrybutów męża stanu. Dzięki swoim doradcom, którzy umieli nim kierować, był doskonałym przywódcą ziemiaństwa – do chwili, gdy stanęło ono przed

¹⁶ Ibidem, s. 22–23.

¹⁷ Ibidem, s. 25.

koniecznością politycznej decyzji”¹⁸. Na usprawiedliwienie A. Zamoyskiego dodać jednak trzeba, że nie miał okazji do nauki realnego uprawiania polityki. Nie sprawował funkcji urzędniczych. Z braku systemu parlamentarnego w Królestwie nie uczestniczył także w wypracowywaniu decyzji na takim forum – poprzez dyskusje i uzgadnianie stanowisk. Towarzystwo posiadało także swoje agendy terenowe. Byli nimi „korespondenci”. Celem ich działalności było informowanie o najważniejszych sprawach gospodarki rolnej w poszczególnych regionach Królestwa. Działalność Towarzystwa doprowadziła do organizowania przez bogatsze dwory zjazdów sąsiedzkich. Ich programem stały się dyskusje o poprawie metod gospodarowania, racjonalizacji wydatków, zniechęcaniu do „zbytku” i „gier karcianych”¹⁹. Tworzył się zatem swoisty społeczny program „naprawy”.

Nowa polityka cesarska w Królestwie przyczyniła się także do złagodzenia stanowiska wobec kontaktów poddanych z ośrodkami emigracyjnymi. Doszło do nawiązania współpracy między Towarzystwem a Hotelem Lambert. Było to możliwe także dzięki koligacjom rodzinnym. Andrzej Zamoyski był bratem Władysława Zamoyskiego, słynnego „generała”, bliskiego współpracownika Adama Jerzego Czartoryskiego. Wymieniony tu młodszy Zamoyski w 1831 roku udał się na emigrację wraz z księciem. Andrzej Zamoyski natomiast pozostał w kraju. Ojcem obydwóch braci był Stanisław, prezes Senatu Królestwa i zwolennik istnienia Królestwa w strukturach Cesarstwa Rosyjskiego. Adam Jerzy Czartoryski jako przywódca Hotelu Lambert uważał, że bogate ziemiaństwo – arystokracja Królestwa – powinno pełnić rolę przywódcy narodu. Formą działania miała być praca organiczna, w tym także porządkowanie stosunków społecznych na wsi przede wszystkim poprzez oczynszowanie chłopów, czyli przeliczenie powinności pańszczyźnianych na określone opłaty, zarówno z tytułu wykonywania określonych świadczeń na rzecz pana, jak i uprawy roli. Problem stosunków na wsi był przedmiotem zainteresowania i obrad Towarzystwa. Jego program zakładał oczynszowanie lub uwłaszczenie za odszkodowaniem. Towarzystwo i Hotel Lambert preferowały wykluczenie powstania jako metody osiągnięcia zmian politycznych²⁰. Działalność Towarzystwa sprawiła, że problemy wsi, gospodarki rolnej, położenia chłopów stały się ważnym elementem debaty publicznej.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych uaktywniła się również grupa finansistów warszawskich – Antoni Edward Fraenkel, Herman Epstein, Leopold Kronenberg, Matias Rozen. Tworzyły ją osoby związane z rządem, osiągające duże dochody z pożyczek i dzierżawy monopolu. W 1859 roku L. Kronenberg, zaniepokojony nastrojami niechęci wobec społeczności żydowskiej, kupił „Gazetę Codzienną”. Funkcję jej redaktora powierzył Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu. Jej zadaniem było prezentowanie i propagowanie idei „liberalizmu, postępu i tolerancji”²¹, a tym samym przeciwdziałania wspomnianemu zjawisku.

Jedną z aktywnych grup politycznych Królestwa stali się w drugiej połowie lat pięćdziesiątych „sybiracy”. Stanowili ją w większości uczestnicy spisków z lat

¹⁸ S. Kieniewicz, op. cit., s. 30.

¹⁹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 30.

²⁰ S. Kieniewicz, op. cit., s. 30–31.

²¹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 32.

czterdziestych powracający do Królestwa na mocy amnestii cesarskiej. Nie mogli być zatrudniani w administracji rządowej. Z tego powodu otrzymywali pracę w instytucjach prywatnych. Wiązało ich to najczęściej z pracodawcami. Stanowili grupę dość dobrze zorganizowaną. Posiadali kasę służącą wsparciu najuboższych z nich, odbywali spotkania (najczęściej w soboty, stąd nazwa „szabasy”). Postacią bardzo znaną i posiadającą wysoką pozycję w tym środowisku był Edward Jurgens. Pochodził ze spolszczonej rodziny niemieckiej. Ukończył prawo na Uniwersytecie w Dorpacie. Związany był z administracją Królestwa jako radca tytularny w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Przyjaźnił się z wieloma osobami spośród inteligencji warszawskiej, m.in. nauczycielami i lekarzami. E. Jurgens dążył do nawiązania kontaktów ze środowiskami aktywnymi politycznie – zarówno z ziemianami, skupionymi w Towarzystwie Rolniczym, jak i przedstawicielami kółek studenckich. W kręgu jego zainteresowań znajdowali się także rzemieślnicy warszawscy. Nawiązał kontakty także z Narcyzą Żmichowską, znaną ze swoich demokratycznych przekonań. Związki Jurgensa z wieloma środowiskami politycznymi i społecznymi sprawiły, że zaczęły się nim interesować różne ugrupowania polityczne emigracji. Liberalizacja życia politycznego w Królestwie stała się dla nich okazją do intensyfikacji kontaktów z krajem. Grupa E. Jurgensa spotkała się z zainteresowaniem emigracji demokratycznej. Do grona zainteresowanych współpracą z tym kręgiem zaliczyć można Ludwika Mierosławskiego i osoby skupione wokół niego, głównie tzw. „sekcję bonapartystowską” Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych stowarzyszenie to było podzielone. Część członków skupiła się wokół postaci wspomnianego L. Mierosławskiego. Drugą osobowością był Seweryn Elżanowski, redaktor „Przeglądu Rzeczy Polskich”. Za jego pośrednictwem, środowisko dążyło do wysondowania stanowiska E. Jurgensa i jego zwolenników wobec idei powstania. Wynik pierwszych kontaktów był negatywny. Grupa E. Jurgensa dawała do zrozumienia, że myśl o walce zbrojnej o niepodległość jest przedwczesna, a społeczeństwo Królestwa powinno skupić się na modernizacji i porządkowaniu zaniedbanych sfer życia publicznego²².

Ludwik Mierosławski i jego działania doczekały się krytyki ze strony historyków. S. Kieniewicz przypominał opinie wskazujące, że potrafił zręcznie „operować politycznym frazesem, szyderstwem, inwektywą”²³. Zauważyć jednak należy, że skupił wokół siebie grono aktywnych osób, którym nieobca była idea odzyskania niepodległości na drodze walki zbrojnej, chętnie korzystających i nawiązujących do rewolucji paryskiej 1848 roku oraz doświadczeń włoskich.

Kolejne środowisko, które zaktywizowało się w nowych okolicznościach politycznych, stanowili studenci różnych uczelni Królestwa, Cesarstwa Rosyjskiego, Galicji i Wielkopolski. Organizacje powstały na uniwersytecie w Kijowie, Petersburgu, Moskwie, świeżo utworzonej Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, Lwowie, Krakowie²⁴. W Akademii powstawały kółka młodzieży. W rozwijaniu tej działalności uczestniczył m.in. Narcyz Jankowski. S. Kieniewicz wskazywał na jego niejasną

²² S. Kieniewicz, op. cit., s. 33–34.

²³ S. Kieniewicz, op. cit., s. 56.

²⁴ S. Kieniewicz, op. cit.

biografię. W świetle ustaleń policji celem jego działalności było propagowanie idei niepodległości i przygotowanie do walki zbrojnej²⁵.

Po 1857 roku pojawiły się także nowe wydarzenia inspirujące polskie ugrupowania polityczne. Były nimi przede wszystkim sprawy włoskie. Wybuch rewolucji włoskiej, a następnie wojna austriacko-włoska związana była w dużym stopniu z polityką Francji. Napoleon III, cesarz Francji, stał się jako protektor włoskiego ruchu wyzwolenczego pożądanym partnerem politycznym i atrakcyjną ikoną dla polskich środowisk politycznych – i to zarówno emigracyjnych, jak i krajowych. Fascynacja osobą Napoleona III widoczna była w działalności Ludwika Mierosławskiego. Polityk ten budował swój prestiż, podkreślając udział w powstaniu poznańskim. W końcu września 1858 roku do Warszawy przybył ponownie cesarz Aleksander II. Jednym z celów wizyty było spotkanie z księciem Napoleonem Bonaparte. W czasie spotkania doszło do wymiany poglądów na tematy włoskie. Zadaniem księcia było poznanie stanowiska w tej kwestii Aleksandra II. W marcu 1859 roku podpisany został tajny układ rosyjsko-francuski zapewniający życzliwą neutralność Rosji wobec przewidywanej wojny włosko-austriackiej²⁶. Publiczność warszawska demonstrowała swoje sympatie profrancuskie i pronapoleońskie²⁷. W maju 1859 roku rozpoczęła się wojna francusko-austriacka o zjednoczenie Włoch. Wojska francuskie wkroczyły do Lombardii. Wydarzenia te wpłynęły na radykalizację postaw młodzieży warszawskiej. Pod wpływem tych nastrojów studenci Akademii Medyko-Chirurgicznej poprosili o dymisję na znak protestu przeciwko dodatkowemu egzaminowi, nieumieszczonemu wcześniej w regulaminie²⁸. Niewykluczone, że wydarzenie to zwane „buntem Akademii” zostało zainspirowane przez środowiska bliskie i kontaktujące się z L. Mierosławskim. „Bunt” został oceniony różnie przez społeczeństwo. Dla starszego pokolenia stanowił przejaw „dziecinady”, dla innych przeciwstawienia się zaborcy. W 1859 roku został nawiązany kontakt kółek spiskowych z L. Mierosławskim.

2. Pod znakiem Italii i Ludwika Mierosławskiego – Królestwo Polskie i Europa w 1860 roku

Na wydarzenia warszawskie 1860 roku bardzo duży wpływ wywarł szybko toczący się proces jednoczenia państw włoskich: powrót Camillo Cavoura do władzy i zajęcie papieskich Legacji, kwietniowy wybuch powstania w Palermo, lądowanie Giuseppe Garibaldiego z tysiącem ochotników na Sycylii w dniu 11 maja, jego zwycięstwo pod Catalafimi, wkroczenie do Palermo w dniu 27 maja. Państwo włoskie restytuowało się w szybkim tempie. Zjednoczenie miało wymowę antypapieską i rewolucyjną. Czerwone koszule garibaldiczyków niepokoiły konserwatywne gabinety i środowiska zachowawcze. Demokraci polscy, w tym L. Mierosławski działania te

²⁵ S. Kieniewicz, op. cit., s. 52.

²⁶ S. Kieniewicz, op. cit., s. 60.

²⁷ S. Kieniewicz, op. cit., s. 60.

²⁸ S. Kieniewicz, op. cit., s. 61–62.

przyjmowali z entuzjazmem i nadzieją. Traktowali je jako pierwszy etap restytucji państw i wyzwolenia narodów uciśnionych. Przybywająca do Paryża młodzież z kraju udawała się do Włoch. Lądowanie na Sycylii przyciągnęło do G. Garibaldiego wielu ochotników polskich zachęcanych do tego także przez L. Mierosławskiego. Uznał on te wypadki za pretekst do tworzenia wojska i skarbu²⁹.

Do kolejnych wydarzeń mających wpływ na nastroje i programy niepodległościowe doszło na Węgrzech. Opozycja węgierska przeciwko nasilającemu się absolutyzmowi wiedeńskiemu przybrała formę manifestacji. Węgrzy korzystali również z niekorzystnej sytuacji, w jakiej znalazła się monarchia Habsburgów na skutek wydarzeń włoskich³⁰.

W drugiej połowie 1860 roku rozwijała się restytucja państwa włoskiego. W lipcu G. Garibaldi zajął Sycylię, 2 sierpnia wysadził desant w Reggio, a 7 września wkroczył do Neapolu. Południe Włoch znalazło się pod jego panowaniem. Zmobilizowało to do działań także C. Cavoura. Wojska Wiktora Emanuela zajęły Państwo Kościelne. Działaniami włoskimi poczuła się zagrożona Austria. Cesarz Franciszek Józef poprosił Aleksandra II o spotkanie. Car dołączył do tego grona także ks. regenta pruskiego Wilhelma. Rozwój wydarzeń we Włoszech i na Węgrzech budził niepokój i obawę, że rewolucja przywędruje także na ziemię polskie. Takiemu rozwojowi sytuacji miało przeciwdziałać spotkanie przedstawicieli trzech dworów. Jednocześnie Austria podjęła kroki w kierunku liberalizacji polityki narodowościowej i społecznej. Franciszek Józef poszukiwał sojuszników także wśród arystokracji polskiej. Cesarz podpisał „dyplom październikowy” stanowiący pierwszy krok w kierunku przekształcenia tego kraju w monarchię konstytucyjną³¹.

Wiadomości o sytuacji we Włoszech docierały do wszystkich warstw społeczeństwa – ziemiaństwa skupionego w Towarzystwie, ale także czeladzi, rzemieślników i innych uboższych grup ludności. Również Hotel Lambert na emigracji przygotowywał się do bardziej zdecydowanych działań. W lipcu 1860 roku utworzone zostało Biuro. Miało śledzić rozwój wydarzeń i koordynować działalność polityczną we wszystkich trzech zaborach. W tym gronie powstała koncepcja złożenia jednobrzmiących memoriałów przez trzech arystokratów, reprezentantów trzech zaborów, „własnym monarchom” dotyczących położenia i potrzeb narodu polskiego w czasie planowanego zjazdu panujących w Warszawie. Przybywającego po raz trzeci do Warszawy Aleksandra II nie przywitały już owacje i ciepłe powitania tłumów. Publiczność na trasie przejazdu była nieliczna. Przy wylocie mostu pontonowego na ulicy Bednarskiej zjawilo się według informacji konsula Francji Pierre’a Ségura-Dupeyro na zaledwie ok. 1000 osób, w tym ok. 800 Żydów. Powodem chłodnego przyjęcia były rozrzucone wcześniej ulotki przez organizacje spiskowe związane ze Szkołą Sztuk Pięknych i gimnazjum realnym. Loża dworska w Teatrze Wielkim została oblana roztworem siarkowodoru. Suknie tych dam, które zdecydowały się przybyć na spektakl z udziałem cara, polewano witriolem. Metoda ta żywcem została zaadoptowana z Italii. Tłuczono szyby w iluminowanych z okazji przyjazdu cesarskiego oknach. Na balu

²⁹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 71–72.

³⁰ S. Kieniewicz, op. cit., s. 72.

³¹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 75–76.

u namiestnika zjawili się jedynie nieliczni przedstawiciele arystokracji³². Spotkanie monarchów nie przyniosło także żadnego rezultatu. Spowodowane to zostało postawą Rosji, a zwłaszcza jej ministra Aleksandra Górczakowa. Zależało mu bowiem na dobrej współpracy z Napoleonem III. Oczekiwał od niego wsparcia w rywalizacji z Austrią na Bałkanach. Rosja nie wsparła więc Austrii. W rewanżu członkowie świty Franciszka Józefa rozdawali wśród publiczności egzemplarze najnowszej konstytucji austriackiej. Drażniło to cesarza Rosji. Aleksander niespodziewanie skrócił pobyt i wrócił do Petersburga. Sytuacja polityczna Europy i Rosji w 1860 roku wydawała się sprzyjać nadziejom Polaków – jednoczenie państw włoskich, liberalizacja polityki Austrii, planowane reformy społeczne w Cesarstwie były zbieżne z polskimi oczekiwaniami i programami politycznymi – czyli idei państwa niepodległego i konstytucyjnego. W ocenie S. Kieniewicza opozycyjne nastroje warszawskie służyły przede wszystkim polityce Napoleona III. Sytuacja w Warszawie wymuszała na Aleksandrze zgodę na francuskie działania w sprawach włoskich. Jak stwierdzał jednak S. Kieniewicz: „Nadzieje polskie, że Napoleon III będzie z tego powodu orędowną za sprawą polską w Petersburgu, opierały się na złudzeniu”³³. Francja nie składała deklaracji. Chętnie wykorzystywała polskie niezadowolenie jako środek wywierania nacisku na Rosję. Napoleon III zdawał sobie jednak sprawę, że ma to swoje granice. Austria nie przeciwdziałała polskim programom, gdy były zwrócone przeciwko Rosji. Cesarz Franciszek Józef starał się jednak wypracować kompromis w kontaktach z elitami polskimi w Galicji. Anglia zachowywała postawę neutralną. W 1860 roku jej działanie ograniczyło się do rozmów konsula Johna Simmonsa z rządem rosyjskim w sprawie możliwości przywrócenia konstytucji 1815 roku. Poszukiwania sojuszników w sprawie przywrócenia niepodległości lub złagodzenia położenia narodu polskiego prowadzone w 1860 roku przez środowiska emigracyjne, Hotel Lambert i Ludwika Mierosławskiego wraz z lojalnymi wobec niego członkami TDP, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Żadna ze stolic nie zaangażowała się w polskie działania.

Pod koniec 1860 roku pojawił się jednak nowy sojusznik Polaków. Był nim Giuseppe Garibaldi. W dniu 5 października 1860 roku zdecydował się na utworzenie międzynarodowego legionu, złożonego z siedmiu formacji narodowych. Wśród nich znalazła się też formacja polska. Misja organizowania legionu została powierzona L. Mierosławskiemu. Wydarzenia te były zbieżne ze zjazdem monarchów w Warszawie. Przewidywano, że zanoszą na wojnę europejską. L. Mierosławski opracował w związku z tym plan ataku armii włoskiej na Austrię, uderzenia legionu na Dalmację, Chorwację i Węgry, wywołania powstania republikańskiego w Wiedniu, działań wojskowych w Siedmiogrodzie. Te mało realne plany dodatkowo przekreśliła decyzja G. Garibaldiego o podporządkowaniu się Wiktorowi Emanuelowi. 9 listopada 1860 udał się na wyspę Caprera. Nastąpiła likwidacja stworzonej przezeń armii ochotniczej. Decyzje polityczne znalazły się w rękach Wiktora Emanuela, realnie C. Cavoura. Dla niego zaś sprawa polska była atrakcyjna tylko wtedy, gdy dawała się wykorzystać w rozmowach z Francją lub stawała się formą nacisku na Austrię³⁴.

³² S. Kieniewicz, op. cit., s. 78–79.

³³ S. Kieniewicz, op. cit., s. 80.

³⁴ S. Kieniewicz, op. cit., s. 82–83.

L. Mierosławski nie pozbył się jednak planu wywołania wojny na ziemiach polskich. Z tego powodu miały być nadal utrzymywane polskie formacje wojskowe za granicą. Niezbędne były składki na ich utrzymanie. W Królestwie z L. Mierosławskim była związana grupa działaczy i organizacji spiskowych – koło Jankowskiego, z rywalizującymi ze sobą Karolem Majewskim, Janem Kurzyną, Janem Frankowskim. Prowadzony był kolportaż odezw. Pod koniec 1860 roku L. Mierosławski był przeciwnikiem wybuchu powstania³⁵. Wybitny historyk, badacz XIX wieku, Tomasz Kizwalter, poszukując czynników sprzyjających powstaniu państwa włoskiego, wskazywał: „To, że narodziny Królestwa Włoch stały się faktem, w dużym stopniu zależało od sytuacji w polityce europejskiej, a dokładniej mówiąc, od rozpadu porozumienia, jakie przez ponad pół wieku łączyło trzy mocarstwa Europy Środkowo-Wschodniej”³⁶.

Jeszcze 29 listopada 1860 roku, w 30. rocznicę wybuchu powstania listopadowego, doszło do pierwszych manifestacji politycznych.

3. Inspiracje francuskie i program polityczny Aleksandra Wielopolskiego – wydarzenia lat 1861–1862

Na przełomie lat 1860 i 1861 zainteresowanie bieżącą sytuacją polityczną obejmowało coraz szersze kręgi. Jednym z przejawów nowych nastrojów była polonizacja sztydłów handlowych. Drugą oznaką stało się wpisanie do katalogu zachowań pożądanых rezygnacji z zabaw. Widoczna była chęć społecznej kontroli tych zachowań. Wezwaniu do unikania zabaw towarzyszyła pogróżka o wybijaniu szyb w oknach pomieszczeń, w których były organizowane. Nie wszyscy organizatorzy balów sylwestrowych zastosowali się do tych wezwań. W Resursie Kupieckiej bal sylwestrowy nie odbył się. Zorganizowała go jednak Resursa Obywatelska. Przestało być modne bywanie u namiestnika na Zamku. Tym patriotycznym nastrojom sprzyjała prasa. W numerze noworocznym „Tygodnika Ilustrowanego” opublikowano alegoryczną rycinę J. Lewickiego: „Nowy Rok wsparty na kotwicy rozpraszał ciemności i zrywał okowy niewolnika”³⁷. Władze rosyjskie próbowały przeciwdziałać tym nastrojom. Robiły to jednak w sposób mało skuteczny. Namiestnik M. Gorczakow chciał do tego wykorzystać policję. Ta jednak była instytucją podzieloną na dwa piony. Jeden z nich stanowiła straż policyjna i policja wykonawcza, drugi, policja tajna. W pierwszym z nich było zatrudnionych 450 osób. Strażą i policją wykonawczą dowodził oberpolicmajster warszawski Włodzimierz Aniczkow. Drugiej przewodził generał Amilkar Paulucci. Straż i policja wykonawcza były spolonizowane. Szefa policji tajnej Paulucciego Gorczakow podejrzewał o sympatie propolskie. Obydwaj zostali zastąpieni. Miejsce Aniczkowa zajął Fiodor Trepow, a A. Paulucciego pułkownik Aleksander Jołszyn. Policje podlegały generał gubernatorowi warszawskiemu. Urząd ten zajmował się sprawami cywilnymi powierzonymi przez namiestnika Królestwa. Funkcję generał gubernatora pełnił w tym okresie genenerał Fiodor Paniutyn, jak go charakteryzo-

³⁵ S. Kieniewicz, op. cit., s. 83–84.

³⁶ T. Kizwalter, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2003, s. 204.

³⁷ S. Kieniewicz, op. cit., s. 88.

wał S. Kieniewicz: „Człowiek stary, rutynista i konserwatysta”³⁸. Sprawami wojskowymi zajmował się szef sztabu I Armii generał Paweł Kotzebue. Ten z kolei nie miał zaufania do namiestnika i oskarżał go przed władzami w Petersburgu o zbyt łagodne traktowanie Polaków. Aktywną rolę w administracji Królestwa odgrywał Paweł Muchanow, główny prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Podlegały jej wówczas nie tylko sprawy administracyjne, ale także wyznaniowe i oświatowe. P. Muchanow był zwolennikiem pogłębiania antagonizmów społecznych i wyznaniowych w Królestwie – przeciwstawiania ziemiaństwa chłopom na wsiach, a katolików i wyznawców judaizmu w miastach. Namiestnik M. Gorczakow uważał, że kontroluje sytuację w Królestwie. Zagrożenie, jego zdaniem, mogło pojawić się dopiero wówczas, gdy zmieni się sytuacja międzynarodowa. Jednoczesne wystąpienia rewolucyjne na Węgrzech i w Galicji, w świetle jego opinii, mogły się przyczynić do poważnych kłopotów. Postawy i poglądy urzędników administracji rosyjskiej w Warszawie były rozbieżne.

Rząd rosyjski oceniał, że wystąpienia polityczne w Królestwie stanowią efekt działalności francuskiej. W dniu 2 stycznia 1861 roku Aleksander II ostrzegł ambasadora francuskiego Napoleona Montebello przed dalszym rozszerzaniem takich działań. Stwierdził, że jeśli na Węgrzech i w Polsce wybuchną powstania zostaną bezwzględnie stłumione. Francja zdawała sobie sprawę ze stanowiska Rosji. Aleksander II wyraźnie wyznaczył granicę tolerancji.

Na wiosnę 1861 roku oczekiwano jednej z najważniejszych reform Aleksandra II, przygotowywanej niemal od momentu objęcia przez niego tronu – zniesienia poddaństwa i pańszczyzny w Cesarstwie. Spodziewano się, że nastąpi to w rocznicę koronacji, w dniu 19 lutego, zgodnie z kalendarzem rosyjskim. W kalendarzu nowego stylu używanym w Królestwie dzień ten przypadłby 3 marca. W drugiej połowie lutego miał się odbyć coroczny zjazd Towarzystwa Rolniczego. Zbiegał się z rocznicą bitwy pod Olszynką Grochowską (25 lutego). Ziemianie skupieni w Towarzystwie dążyli do podjęcia uchwały w sprawie włościan wyprzedzającej ukaz cesarski. Rocznicą bitwy pod Olszynką stanowiła jednocześnie okazję do nowej manifestacji.

W tym czasie pojawił się nowy, inny od dotychczasowych, program polityczny. Jego autorem był margrabia Aleksander Wielopolski, ziemianin, właściciel rozległych dóbr ziemskich, uczestnik powstania listopadowego, wysłannik Rządu Narodowego do Londynu, autor słynnego „Listu szlachcica polskiego do kanclerza Metternicha” (1846) stanowiącego reakcję na rabację galicyjską. Program wynikał z oceny aktualnej sytuacji politycznej. A. Wielopolski uważał, że trudna sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna skłonią Rosję do ustępstw w sprawie polskiej. Program został zawarty w projekcie ugodowego adresu do cara z 11 lutego 1861 roku. W pierwszym szkicu A. Wielopolskiego znalazło się przypomnienie gwarancji mocarstw dla konstytucji Królestwa 1815 roku, jako uzasadnienie prośby o jej przywrócenie oraz nawiązanie do obietnic Aleksandra o przyłączeniu Ziem Zabrzanych. Autor adresu po refleksji uznał jednak, że były zbyt śmiałe i mogłyby nie przynieść spodziewanego rezultatu. Nie podnosił także sprawy restytucji armii Królestwa zapisanej w konstytucji

³⁸ S. Kieniewicz, op. cit., s. 91.

1815 roku. Zawarł jedynie ogólny postulat o reprezentacji narodowej, nie podnosząc w sposób wyrazisty problemu przywrócenia Sejmu i Senatu. A. Wielopolski zaproponował współdziałanie z cesarzem na następujących warunkach: w zamian za potępienie powstania listopadowego i zgodę na trwały związek z Rosją i dynastią Romanowych nastąpi przywrócenie odrębności Królestwa, polonizacja administracji, oczyszczanie włościan, równouprawnienie Żydów, ograniczenie cenzury i zniesienie sądów wojennych³⁹. Był to program bardzo ostrożny. Niósł poważne niebezpieczeństwo wyrzeczenia się niepodległości. A. Wielopolski nie mógł liczyć na społeczną aprobatę programu. Walka jako metoda odzyskania niepodległości i przywrócenia Polski w postaci tego projektu nie uzyskała alternatywy. Adres nie został wysłany do cesarza. Taka jego formuła spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem prezesa Towarzystwa Rolniczego – Andrzeja Zamoyskiego.

Projekt adresu do cesarza autorstwa A. Wielopolskiego był oznaką potrzeby sformułowania programu politycznego, z którym społeczeństwo polskie mogłoby wystąpić w sprzyjającej sytuacji politycznej, spowodowanej zarówno czynnikami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi. Na konieczność przedstawienia żądań wskazywał też Konstanty Górski, klemensowczyk i członek Towarzystwa Rolniczego, w liście do Hotelu Lambert z 8 lutego 1861 roku. Podkreślał przy tym, że taka inicjatywa polityczna stawała się niezbędna także z tego powodu, że L. Mierosławski i jego krajowi zwolennicy zyskiwali coraz szerszą bazę społeczną. Ich aktywność w rozpowszechnianiu ulotek, organizowaniu oporu społeczeństwa, manifestacji niezadowolenia, inspirowana metodami stosowanymi przez włoski ruch zjednoczeniowy, przysparzała im zwolenników. Ugrupowanie to stawało się jedyną, widoczną siłą polityczną zmierzającą do zmiany istniejącego stanu politycznego. Program K. Górskiego zawarty w liście do Hotelu Lambert zakładał konieczność działania, by L. Mierosławski, i jego zwolennicy, nie stał się jedynym widocznym uosobieniem „ruchu”. Jego autor wskazywał jednak na konieczność konsultacji stanowiska z Napoleonem III. Polityk ten, określany mianem „Sfinksa z Tuileries”, coraz częściej postrzegany był jako postać zagadkowa, a tym samym nieprzewidywalna i nie budząca pełnego zaufania. Koncepcje K. Górskiego również nie znalazły uznania A. Zamoyskiego. Uważał on bowiem, że Towarzystwo powinno ograniczyć się do zniesienia pańszczyzny. Niechętny był podejmowaniu problematyki politycznej i koncentrował się na kwestiach społecznych⁴⁰.

Środowisko burżuazji warszawskiej skupione wokół E. Jurgensa, przeciwnie niż A. Zamoyski, uważało, że nastąpił dobry moment dla wystosowania adresu do cesarza. Miał on zawierać żądania polityczne. E. Jurgens uważał jednak, że instytucją do tego uprawnioną było Towarzystwo Rolnicze jako reprezentacja ziemiaństwa. Udział podporządkowanego mu środowiska politycznego w manifestacjach traktował jako próbę wymuszenia na wspomnianej instytucji takiego kroku. Program ten zakładał: równość obywateli („braterstwo i równość stanów”), wolność wyznań, równouprawnienie ludności żydowskiej, poprawę administracji miejskiej, sytuacji

³⁹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 92.

⁴⁰ S. Kieniewicz, op. cit., s. 93.

szkolnictwa, w tym także zawodowego⁴¹. Na początku 1861 roku występowały więc trzy wykrystalizowane stanowiska polityczne: A. Wielopolskiego, Towarzystwa Rolniczego (klemensowczycy i Andrzej Zamoyski) oraz millenerów. Nie dość jasna była w tym momencie postawa czerwonych, a więc zwolenników L. Mierosławskiego w Królestwie Polskim. Przekazy dotyczące tego programu nie były zbyt jasne. S. Kieniewicz uznał jednak, że L. Mierosławski w dalszym ciągu zabiegał o poparcie G. Garibaldiego, tworząc swoisty mit bliskich z nim kontaktów, inspirował organizowanie manifestacji, a nawet projekt porwania namiestnika M. Górczakowa oznaczający uderzenie na Zamek⁴².

Tuż przed znaczącą dla dziejów politycznych lat 1861–1862 manifestacją 25 lutego w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Olszynką sytuacja przedstawiała się następująco: Sekcja Ogólna Towarzystwa Rolniczego przyjęła uchwałę o konieczności szybkiego uwłaszczenia chłopów z rekompensatą dla właścicieli ziemskich, wymagała ona zatwierdzenia przez zebranie plenarne, A. Zamoyski oświadczył zdecydowanie o sprzeciwie wobec podawaniu adresu do cesarza, zwolennicy L. Mierosławskiego zwrócili się z prośbą do Towarzystwa o równe traktowanie chłopów, zniesienie pańszczyzny, darowanie ziemi na własność tym, którzy ją uprawiają, propagowali także zbieranie składek na tworzenie legionów polskich za granicą i zakup broni⁴³. Manifestacja odbyła się na Rynku Starego Miasta. Miała formę procesji, w czasie której niesiono sztandar z Orłem i Pogonią. Dla jej rozproszenia użyto po raz pierwszy konnej żandarmerii. Byli ranni i aresztowani. W tej grupie znalazły się także kobiety. Wzbudziła ona wielkie wzburzenie we wszystkich obozach politycznych. Czerwoni przesłali z niej szybką relację do Paryża, żądając poinformowania o barbarzyństwie rosyjskim: „Powiedzcie to całej Europie! Piszcie, krzyczcie! Natchnijcie wszystkich redaktorów francuskich i angielskich, [...] starajcie się udzielić dokładną wiadomość o tym cesarzowi Francuzów, [...] piszcie do „Kołokoła”, [...] piszcie do Rzymu i duchowieństwu całego świata! [...] Jeżeli Europa zastygła w samolubstwie, nie mamy na co czekać! Postarajcie się więc tylko o dostarczenie nam trochę broni, a my [...] damy sobie radę, pójdziemy bowiem naprzód z tą samą odwagą, z jaką rezygnacją prowadziliśmy świętą procesję”⁴⁴. Reakcją na rozproszenie manifestacji było kolejne zgromadzenie w kościele pokarmelickim na Lesznie. Uformował się tam pochód, który udał się w stronę Placu Zamkowego. Między manifestantami a żołnierzami wywiązała się potyczka. W jej trakcie padły strzały. W ich wyniku zostało zabitych pięć osób i kilkanaście ranionych⁴⁵. Reakcja społeczna była bardzo gwałtowna⁴⁶. Spowodowana była szokiem wywołanym użyciem ostrych naboju przez wojsko dla tłumienia manifestacji w epoce liberalizacji politycznej. Starcie uliczne z manifestantami i reakcja na nie ulicy oraz znaczących środowisk politycznych, w tym Towarzystwa Rolniczego, spowodowało panikę w gronie urzędników rosyjskich. Namiestnik

⁴¹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 94.

⁴² S. Kieniewicz, op. cit., s. 94–97.

⁴³ S. Kieniewicz, op. cit., s. 101–102.

⁴⁴ Cyt. za S. Kieniewicz, op. cit., s. 103.

⁴⁵ S. Kieniewicz, op. cit., s. 106.

⁴⁶ Opis m.in. M. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, Chotomów 1991, s. 143–159.

M. Gorczakow starał się przekonać przedstawicieli Towarzystwa, że strzały padły bez jego rozkazu i były jedynie pomyłką. Dążył do rozmów z przedstawicielami ziemiaństwa. Zasięgał rady A. Zamoyskiego, w jaki sposób uspokoić nastroje. Efektem jego rozmów z przedstawicielami ziemiaństwa i burżuazji były znaczące ustępstwa. M. Gorczakow zdecydował się na: wycofanie wojska i policji z ulic Warszawy, zgodę na śledztwo dotyczące okoliczności strzałów oddanych do tłumu, uroczysty pogrzeb ofiar, usunięcie pułkownika F. Trepowa uznanego za winnego masakry ludności na Starym Mieście⁴⁷.

Śmierć pięciu osób stała się powodem dyskusji, jak postąpić wobec nowych wydarzeń. Środowisko ziemiańskie zebrało się w domu Andrzeja Zamoyskiego. Przedstawiciele burżuazji w Resursie Kupieckiej. Na pierwszym zebraniu odrzucono projekt adresu Wielopolskiego. Stał się tym bardziej nieaktualny i niezręczny, że połała się krew. Zgromadzeni w Resursie kupcy, lekarze, adwokaci, wyżsi urzędnicy, dziennikarze i literaci wybrali swój komitet. Miał reprezentować środowisko w kontaktach z władzami i innymi warstwami społecznymi. Komitet składał się z 13 osób. W tym gronie znaleźli się m.in. dwaj bankierzy (Leopold Kronenberg i Matias Rozen), dwaj dziennikarze (Józef Ignacy Kraszewski i Józef König), fotograf Karol Bayer, doktor Tytus Chałubiński, dwaj księża (Józef Wyszyński i Józef Stecki), kupiec K. Szlenkier, szewc Stanisław Hiszpański, kamienicznik Jakub Piotrowski, generał emeryt Jakub Lewiński. Komitet nazwał się Delegacją Miejską. Jej przedstawiciele udali się do namiestnika M. Gorczakowa i po przeprowadzeniu z nim rozmowy uzyskali zgodę na organizację pogrzebu. W tym samym czasie A. Zamoyski uzyskał stanowisko namiestnika wobec adresu do cesarza. M. Gorczakow nie zakazał takich działań. Tekst adresu przygotował Edmund Stawiski. Znalazły się stwierdzenia o „długoletnich cierpieniach narodu”, „braku organu legalnego” umożliwiającego „objawianie życzeń i potrzeb”. Prowadziło to do „braku zaufania [...] pomiędzy rządzącymi a rządzonymi”. W adresie postulowano zaprzestanie represji i zmianę zasad w kierunku poszanowania tradycji i ducha narodu. Adres nie zawierał konkretnych postulatów politycznych ani też precyzyjnych zapisów. Możliwe były szerokie interpretacje zawartych w nim sformułowań. W końcowym zdaniu podkreślono „Życzenia tego kraju tym są gorętsze, że w rodzinie ludów europejskich on tylko już jeden pozbawiony jest tych koniecznych warunków bytu, bez których żadna społeczność dojść nie może do poznania celów, dla których ją Opatrzność do życia powołała”⁴⁸. Nawet taki bardzo ostrożny adres nie spotkał się z dobrym przyjęciem ze strony cara. Postawa M. Gorczakowa i jego działania, w tym dopuszczenie do powstania adresu, nie została też zaakceptowana. Namiestnik obawiając się wybuchu niezadowolenia, nie informował o tym opinii publicznej. W trakcie przygotowań do pogrzebu i zbierania podpisów pod adresem dochodziło do aktów integracji społeczeństwa polskiego. Jednym z nich był podpis pod adresem rabina Bera Meiselsa. Charakterystyczne też było złożone przez niego oświadczenie w imieniu społeczności żydowskiej wobec Andrzeja Zamoyskiego: „Wdzięczny jestem, panowie, że nas przypuściliście do wspólnego braterstwa. Bo

⁴⁷ S. Kieniewicz, op. cit., s. 109.

⁴⁸ S. Kieniewicz, op. cit., s. 111–112.

i my czujemy, że jesteśmy Polakami i my polską ziemię kochamy jak panowie”. Drugim aktem braterstwa środowisk było niesienie trumien rzemieślników przez ziemian, a ziemian przez rzemieślników⁴⁹.

Działania integracyjne stały się ważnym elementem zachowań społecznych po pogrzebie pięciu poległych. Za moralnego przywódcę narodu uchodził wówczas Andrzej Zamoyski. Dużą aktywnością polityczną wykazywała się także Delegacja Miejska. Publikowała protokoły z posiedzeń i kolportowała je. Zabiegała o zwolnienie więźniów politycznych z Cytadeli. Opinia publiczna była przekonana, że przygotowuje projekt konstytucji. Delegacja pracowała nad projektem reformy samorządu miejskiego zakładającej obieralność władz. Działając w duchu idei integracyjnych Warszawskie Zgromadzenie Kupców uchwaliło w dniu 17 marca, na wniosek K. Szlenkiera, wprowadzenie wspólnej listy kupców chrześcijańskich i żydowskich.

W dniu 14 marca 1861 roku prasa ogłosiła odpowiedź cesarza na skierowany do niego adres. Władca nie wyraził zadowolenia. Wyrzucał autorom, określonych mianem „pewnej liczby indywiduów”, brak zrozumienia dla tworzonego przez niego programu „ważnych reform”. Dotyczyć miały także Królestwa. Cesarz przypominał, że dał już dowody swojego zainteresowania potrzebami kraju. Odpowiedź Aleksandra II została przyjęta bez entuzjazmu również przez Andrzeja Zamoyskiego. W trakcie rozmów i dyskusji o odpowiedzi z Petersburga M. Gorczakow znalazł już innego politycznego partnera w Królestwie. Był nim Aleksander Wielopolski. Rolę protektora margrabiego i osoby, która doprowadziła do porozumienia między nim a namiestnikiem, odgrywał Juliusz Enoch. Polityczne uzgodnienia w tej sprawie zostały zawarte 14 marca 1861 roku. Porozumienie zawierało przywrócenie instytucji wzmacniających autonomię Królestwa zlikwidowanych w ramach represji lub w okresie rządów Iwana Paskiewicza. Były to Rada Stanu, która pełnić miała funkcję najwyższej instancji sądowniczej i zastąpić Departamenty Warszawskie Rządzącego Senatu oraz Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. A. Wielopolski pracując nad swoim programem dążył do rozwiązań kompromisowych między przywróceniem parlamentaryzmu a zachowaniem państwa „samodzierżawia”. Domagał się ponadto podziału kraju na osiem województw, przywrócenia mundurów urzędowych i pieczęci z herbem Królestwa Polskiego. W sferze prawodawczej projektował utworzenie Rady Senatorskiej nominowanej przez cesarza, składającej się z przedstawicieli różnych środowisk. W każdym województwie istnieć miała rada obywatelska z wyboru. Raz na dwa lata Rada Senatorska zbierałaby się w składzie rozszerzonym, tworząc Walną Radę. Pod tym określeniem ukrywał się sejm. Ta zaś miałyby opiniować projekty praw przygotowane przez wirylistów i przedstawiane przez rząd. A. Wielopolski oceniał, że tylko taka forma parlamentaryzmu może zostać zaakceptowana przez cesarza. Po wypełnieniu tych warunków gotów był przyjąć stanowisko dyrektora Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Domagał się także utworzenia Uniwersytetu Warszawskiego i rozwiązania Towarzystwa Rolniczego. Pierwszym efektem rozmów A. Wielopolskiego z namiestnikiem była dymisja P. Muchanowa ze stanowiska kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego oraz dyrektora głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

⁴⁹ S. Kieniewicz, op. cit., s. 114–117.

Decyzje uzyskały aprobatę cesarską. W Petersburgu odbyła się też narada nad przyjęciem dalszych kierunków działania w Królestwie Polskim. Omawiano na niej dwa projekty: przysłany przez namiestnika Gorczakowa projekt zmian autorstwa Aleksandra Wielopolskiego oraz opracowany przez Sekretariat Stanu autorstwa Waleriana Płatonowa nawiązujący do zapisów Statutu Organicznego. Wynikiem narady było przyznanie następujących koncesji: 1. przywrócenie Rady Stanu mianowanej z grona notabli świeckich i duchownych; 2. obieralne rady miejskie, powiatowe i gubernialne; 3. przywrócenie Komisji WRiOP i postawienie na jej czele A. Wielopolskiego; 4. utworzenie Szkoły Prawa⁵⁰. Program ustępstw cesarskich daleki był zarówno od zapisów konstytucji 1815 roku, jak i oczekiwań społeczeństwa Królestwa. Został ogłoszony 27 marca 1861 roku. Delegacja Miejska została przekształcona w lojalny Wydział Obywatelski. Przestało istnieć Towarzystwo Rolnicze. Andrzej Zamoyski pozostał osobą znaczącą, choć pozbawioną organizacyjnych podstaw działania. Nie potępiał A. Wielopolskiego ani też nie wspierał go. Jego działalność traktował jako eksperyment i bacznie obserwował. A. Wielopolski, podejmując współpracę z administracją namiestnika i cesarza, doprowadził do stworzenia nowej sytuacji politycznej, co wiązało się z koniecznością tworzenia nowych punktów odniesienia. Środowisko finansistów warszawskich uważało, że wszystkie ustępstwa należy przyjmować i nie traktować ich jako rozwiązań dostatecznych, a przy nadarzających się nowych okazjach żądać dalszych.

A. Wielopolski obok programu ustępstw opracował także katalog posunięć zmierzających do likwidacji różnych ugrupowań politycznych, powstałych zarówno w wyniku liberalizacji życia politycznego po klęsce Rosji w wojnie krymskiej, jak i związanych z nadzieją na przywrócenie niepodległości w wyniku działalności ruchów rewolucyjnych w różnych krajach Europy. Przewidywał on: zamknięcie Resursy, aresztowanie członków towarzystw tajnych i konfiskatę ich akt, rozwiązanie Towarzystwa Rolniczego, ogłoszenie stanu oblężenia w Królestwie. Program ten odrzucał idee demokratyczne.

Przyjęcie przez A. Wielopolskiego idei współpracy z administracją rosyjską, której celem było przywrócenie autonomii, oznaczało także aprobatę dla działań autorytarnych, negujących pluralizm polityczny. Dążenie do eliminacji przeciwników politycznych wynikało z chęci narzucenia własnych koncepcji i nieliczenia się z odmiennością poglądów. Pogarszało także pozycję polityczną przeciwników w ich negocjacjach z namiestnikiem i carem. Idea monopolizacji władzy bliska A. Wielopolskiemu w znaczący sposób zawężyła pole manewru. Brak tolerancji wobec przeciwników politycznych nie wróżył realizacji programu zmian. Akceptacja koncesji wymagała poszukiwania sojuszników wśród różnych warstw społecznych.

Ogłoszenie decyzji o rozwiązaniu Towarzystwa w dniu 6 kwietnia 1861 roku doprowadziło do nowych niepokojów. Zarówno millenerzy, jak i zwolennicy Mierosławskiego okazali demonstracyjnie współczucie członkom Towarzystwa. Traktować to należy jako ofertę współpracy i współdziałania. Wówczas też pojawiły się poglądy i postawy przeciwne A. Wielopolskiemu. W tych okolicznościach 8 kwietnia 1861 roku doszło do masakry demonstrantów. Wojsko strzelało do tłumu. Wypadki warszawskie odbyły

⁵⁰ S. Kieniewicz, op. cit., s. 135–136.

się szerokim echem we wszystkich rejonach Królestwa Polskiego. Były znane i komentowane w krajach Europy. Rosja doprowadziła do zacieśnienia współpracy w sprawach polskich z Austrią i Prusami. Wywierała także naciski na Francję. W tamtejszym „Monitorze” ukazała się nota uzgodniona z ambasadorem Rosji w Paryżu. Znalazło się w niej potępienie postawy administracji rosyjskiej, deklaracja o rozumieniu polskich dążeń, ale także sugestia, by Polacy zaufali liberalnemu carowi. Postawa Anglii była jednoznaczna. Zarówno w marcu, jak i maju 1861 roku lord John Russel oświadczył w Izbie Gmin, że jego kraj nie będzie interweniował w sprawie polskiej.

Tymczasem w Królestwie doszło do nowego wydarzenia. W dniu 30 maja 1861 roku zmarł namiestnik Michaił Gorczakow. Zgonowi towarzyszyła opinia o „śmierci tyrana maczającego swe ręce w krwi niewinnej”⁵¹. Polityka koncesji przynosiła określone rezultaty. W dniu 18 czerwca 1861 roku ogłoszone zostały cztery ukazy cesarskie: o Radzie Stanu, radach miejskich, powiatowych i gubernialnych⁵². Stworzone zostały podstawy do odbudowy samorządu, ale nie przyczyniły się do uspokojenia nastrojów społecznych. W dalszym ciągu organizowano patriotyczne śpiewy w kościołach, uczestniczono w pogrzebach, także symbolicznych znanych osobistości, m.in. J. Lelewela, demonstrowano uczucia patriotyczne za pomocą odpowiedniego ubioru. W sierpniu 1861 roku przypominano, że jedynym obrońcą uciśnionych ludów jest Napoleon III – pogromca Rosji pod Sewastopolem, sojusznik narodu włoskiego, który poskromił Austrię. W tym czasie ukazało się pierwsze pismo partii ruchu „Strażnica”. Odbyły się także obchody rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej. W dniu 12 sierpnia 1861 roku spotkały się na moście pontonowym łączącym Kowno z Aleksotą dwie procesje „polska” i „litewska”, które następnie się połączyły. Dzień ten został uczczony również w Wilnie. Te demonstracje spotkały się z ostrą i zdecydowaną reakcją administracji rosyjskiej. Wówczas też generał gubernator wileński Władimir Nazimow wprowadził stan wojenny w podległych sobie guberniach. Zgodnie z tą decyzją „przestępstwa polityczne” miały być rozpatrywane przez sądy wojskowe.

Tymczasem we wrześniu i październiku odbyły się w Królestwie wybory samorządowe. Namiestnikiem Królestwa został mianowany hrabia Karol Lambert, arystokrata, katolik, dążący do współdziałania z ziemiaństwem polskim. Program jego zakładał także współpracę z innymi warstwami – kupcami, inteligencją, duchowieństwem. W Warszawie nadal trwały manifestacje. W Petersburgu podjęto decyzję o ogłoszeniu stanu wojennego. Oznaczało to, że nastąpiła zmiana stanowiska wobec Królestwa, ale namiestnik nie do końca podzielał ostry kurs wobec Warszawy. Zaskoczony został nim również Aleksander Wielopolski. Ogłoszenie stanu wojennego w dniu 14 października 1861 roku oznaczało powrót do sytuacji z roku 1855. Wszystkie sprawy polityczne trafiały do sądów wojennych. Potraktowano to jako kres liberalizacji życia politycznego. Konsekwencją ogłoszenia decyzji o stanie wojennym były demonstracje w kościołach. Do dwóch kościołów warszawskich – katedry i kościoła bernardynów – wdarło się wojsko, próbując oczyścić je ze zgromadzonych manifestantów. Władze kościelne postanowiły zamknąć sprofanowane świątynie. Decyzja o stanie wojennym doprowadziła także do ostrych konfliktów

⁵¹ Określenie księdza Karola Mikoszewskiego, cyt. za S. Kieniewicz, op. cit., s. 166–167.

⁵² S. Kieniewicz, op. cit., s. 182.

w najbliższym otoczeniu namiestnika. W ich wyniku generał gubernator Aleksander Gerstenzweig 17 października 1861 roku popełnił samobójstwo. K. Lambert ustąpił z funkcji namiestnika. Opuścił też Królestwo. Na p.o. namiestnika mianowany został generał Aleksander Lüders, uczestnik wojny krymskiej. Dowodził armią w jej końcowym okresie. Znany był jako zwolennik kursu twardej ręki. Przez dwa tygodnie zastępował go Mikołaj Suchozanet. Aresztował znaczące osoby z byłej Delegacji Miejskiej. W zaistniałej sytuacji również A. Wielopolski postawił nowe żądania. Zasugerował Walerianowi Płatonowowi, że zachowa swe dotychczasowe stanowisko pod warunkiem przekazania mu władzy cywilnej nad Królestwem. Cesarz wezwał go do Petersburga. Przed wyjazdem A. Wielopolski nakazał ogłosić w „Dzienniku Powszechnym” swoje projekty o oczyszczeniu chłopów, reformie szkolnej i równouprawnieniu Żydów. Pragnął w ten sposób poinformować opinię publiczną o swoim programie i pozyskać ją dla niego.

Wprowadzenie stanu wojennego wskazywało na brak skuteczności działań opartych na negocjacjach z administracją cesarską. Osłabiało wszelkie programy zakładające możliwości uzyskiwania ustępstw na drodze pokojowej, co więcej wskazywało, że pozostaje jedynie metoda walki zbrojnej. W takiej atmosferze powstał Komitet Ruchu skupiający wszystkie nurty orientacji niepodległościowej, określanej następnie mianem czerwonej ze względu na swój demokratyczny program. Pod koniec 1861 roku określone zostały cele i metody działania Komitetu i całej organizacji. Przedstawiły się one następująco: 1. zbieranie składek w każdym województwie; 2. indywidualne zaopatrywanie się w broń, szkolenie wojskowe w małych grupach, tworzenie w miastach stowarzyszeń gimnastycznych dla młodzieży rzemieślniczej wzorowanych na Turnvereinen niemieckich, kierowanie młodych ludzi do szkoły wojskowej w Genewie; 3. nawiązywanie bezpośrednich kontaktów z chłopami, informowanie ich o celach walki, pozyskiwanie dla programu niepodległościowego, rozmowy i działania indywidualne, szykanowanie zwolenników rządu; 4. rezygnacja z manifestacji, ale dalsze niewykonywanie postanowień rządu, pozyskiwanie żołnierzy rosyjskich przez wyjaśnianie im, że walka nie jest prowadzona z nimi, lecz z władzami, wskazywanie na poświęcanie się zwolenników walki. Komitet dążył do tworzenia swoich kółek w każdej znaczącej miejscowości Królestwa. Nawiązywał także kontakty z Litwą i Ukrainą. Na terenie dzisiejszej Białorusi działał Bronisław Szwarce. Przekazywane były druki ulotne informujące o konieczności i celach walki⁵³.

Pod koniec 1861 roku wykształciła się inna silna nieformalna struktura – obóz białych. Tworzyły ją różne grupy ideowe – członkowie byłego Towarzystwa Rolniczego, zarówno klemensowczycy, jak i młoda szlachta, zwolennicy i współpracownicy byłej Delegacji Miejskiej reprezentujący różne warstwy społeczne: bankierów, kupców, lekarzy, prawników, dziennikarzy, literatów. Powstała nieformalna Delegacja Narodowa. Pierwszym efektem jej działania było przeprowadzenie wyborów samorządowych.

Duży wpływ na ukonstytuowanie się tych dwóch orientacji politycznych miała polityka cesarska. Rozwiązanie Delegacji Miejskiej, Towarzystwa Rolniczego i wprowadzenie stanu wojennego wykluczało wiele legalnych metod działania. Jednakże

⁵³ S. Kieniewicz, op. cit., s. 210.

w Rosji w 1862 roku nastąpił nieoczekiwany zwrot w kierunku polityki liberalnej, co oznaczało powrót do łask wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza. Reorientacja polityki rosyjskiej służyła celom wewnętrznym i zewnętrznym, w tym również powrotowi do polityki zbliżenia z Francją. Ożywienie słowiańskich ruchów narodowych na Bałkanach wymagało poszukiwania sprzymierzeńca w Europie. Na fali tych idei Aleksander II powrócił do polityki rozmów z przedstawicielami ziemiaństwa polskiego. Dla rozwiązania problemu kościelnego powierzył pełnienie misji arcybiskupa Zygmuntovi Szczęsnemu Felińskiemu. Zgodził się także na powrót A. Wielopolskiego do władzy. Przyjechał do Warszawy 14 czerwca 1862 roku, przywożąc ze sobą stanowisko naczelnika rządu cywilnego oraz ukazy cesarskie o wychowaniu, oczynszowaniu i równouprawnieniu Żydów⁵⁴. Rozdzielona więc została administracja cywilna i wojskowa.

W 1862 roku w Komitecie Ruchu (Komitecie Miejskim) coraz większe znaczenie odgrywał Komitet Oficerski. Jeden z jego członków, Jarosław Dąbrowski, w czerwcu opracował plan powstania zbrojnego. Zakładał równoczesny atak na dwie twierdze Królestwa: Cytadelę i Modlin⁵⁵. W samym Komitecie dochodziło do zmiany orientacji, idei i jego władz. W wyniku „zamachu czerwcowego” przeważali w nim zwolennicy walki i planu J. Dąbrowskiego. Od końca czerwca przedmiotem obrad stały się przygotowania do powstania. W tym samym czasie w obozie białych także następowała destabilizacja. Spowodowana została pozyskiwaniem klientów politycznych tego środowiska dla idei A. Wielopolskiego. Realne zdobycze uzyskane jako efekt jego polityki zmuszały do refleksji nad wyborem metod odbudowy państwa. W Komitecie dominowali zwolennicy walki, obok J. Dąbrowskiego byli to zwolennicy Ignacego Chmieleńskiego, okreśłani też mianem „partii”. Mimo to dochodziło często do sporów ideologicznych. Na plany J. Dąbrowskiego miał wpływ także los jego przyjaciół aresztowanych za udział w spiskach. Skazani zostali na śmierć. Namiestnik A. Lüders zdecydował, że wyrok zostanie wykonany. W odwecie za tę decyzję Andriej Potebnia dokonał zamachu na namiestnika w Ogrodzie Saskim w dniu 27 czerwca 1862 roku. Skazani zostali rozstrzelani następnego dnia w Modlinie.

W 1862 roku w samej Rosji zwiększyły swoją aktywność organizacje rewolucyjne. W czerwcu tego roku „Młoda Rosja”, radykalne skrzydło „Ziemli i Woli”, nawoływała do rewolucji i carobójstwa. W czerwcu, po serii gwałtownych pożarów wywołanych najprawdopodobniej przez policję, która starała się spreparować argumenty uzasadniające represje wobec spiskowców, nastąpiły aresztowania rewolucjonistów. W końcu czerwca 1862 roku zapadła decyzja o wysłaniu do Warszawy wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza jako namiestnika Królestwa Polskiego. Decyzja taka została dobrze przyjęta przez dwory w Paryżu i Londynie. Poparcie to nieco osłabło, gdy okazało się, że nominacja ta była wykorzystywana propagandowo wśród Słowian bałkańskich i służyła wzmocnieniu wśród nich pozycji Rosji. John Russel sugerował wykorzystanie tego faktu przez ambasadę brytyjską w Petersburgu, lecz ta

⁵⁴ S. Kieniewicz, op. cit., s. 232.

⁵⁵ S. Kieniewicz, op. cit., s. 239.